

From: "Piotr Dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Page 1

To: "Judyta Szlendak" <judytaszlenak@wp.pl>

Date: 2012-10-26 18:49:54

Subject:

---

Drozy Panstwo,

Serdecznie dziekuje za e mail od Pana i od Pani.

To ze Abbey House jest podejrzana instytucja poczulem juz wczesniej.

No coz, nie czas dzis plakac nad rozlanym mlekiem. Jesli chcecie sie jakos uwolnic od tego ukkladu, to moge Wam zasugerowac mlodego adwokata warszawskiego, ktory jest synem mojego znajomego i zdaje sie byc preznym czlowiekiem, mecenasa Pawla Biedke (602 279 582 lub 22 698 04 19). Mam nadzieje ze Was nie zawiedzie, choc niczego gwarantowac nie moge, bo nie wspolpracowalem z nim gdy jeszcze bylem aktywny.

Co do emigracji to szczerze Wam ja odradzam. Macie w Warszawie restauracje, myslicie otworzyc nastepna na prowincji. Radze sie tego trzymac. Tu, na Zachodzie, a zwlaszcza we Francji, sytuacja na rynku pracy jest okropna. A przeciez zanim Pan Szymon moglby wyplynac (a jest to w 90 procentach kwestia szczescia a nie talentu, ktorego mu nie brak. Ale i najbardziej utalentowani szamocza sie tu jak muchy w pajeczynie) musielbyście z czegos zyc. A do tego nie tylko trzeba znac jezyk, ale tez godzic sie przez lata na prace fizyczna, marnie platne i tez nie latwa do znalezienia. Ja ta gehenne przeszedlem piecdziesiat lat temu. Ale bylem od Was mlodszy a we Francji panowalo pelne zatrudnienie i o prace bylo latwo. Poczem zrobilem studia tutejsze, co pozwolilo mi na jaki taki start. Reszcie znacie z mojej ksiazki.

Nie, stanowczo odradzam Wam emigracje przy dzisiejszej koniunkturze.

Nie wiem czy juz Wam pisalem ze z lokalu na rynku Nowego Miasta nic nie wyszlo. Vice burmistrz Srodmiescia, pan Czubaszek, ma na oku jakis lokal na rynku Starego Miasta, co byloby rozwiazaniem najlepszym, ale ja juz tyle razy sparzyłem sie na goracym, ze teraz na zimne dmucham i wole juz nie budowac zamkow z piasku. Totez czekam co z tego wyniknie.

Pozdrawiam Was oboje serdecznie i badzo sie o Was martwie.

Piotr Dmochowski